

Sygn. akt III AUa 589/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Szczecinie

sprawy M. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej i renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 maja 2012 r. sygn. akt VI U 1621/10

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje organu rentowego w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu M. K. (1) prawo do renty socjalnej od 1 marca 2010r. i prawo do renty rodzinnej od 1 maja 2010r. na stałe,
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz ubezpieczonego M. K. (1) kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 589/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w decyzji z dnia 16 listopada 2010 r. odmówił M. K. (1) prawa do renty socjalnej, uzasadniając swoje rozstrzygnięcie treścią orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 18 października 2010 r., stwierdzającego, że ubezpieczony nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W tym samym dniu i z tych samych przyczyn organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do renty rodzinnej po zmarłej matce M. K. (2).

Ubezpieczony M. K. (1) wniósł odwołanie od powyższych decyzji, domagając się przyznania mu prawa do renty socjalnej i do renty rodzinnej. W uzasadnieniu podniósł, że jest całkowicie niezdolny do pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonych decyzjach.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania M. K. (1).

Rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach, z których wynika, że M. K. (1) urodził się w dniu (...) r. w rodzinie patologicznej (przemoc domowa ze strony ojca). Z tego powodu, jak również w związku z ciężką chorobą matki (która zmarła, kiedy ubezpieczony miał 8 lat), ubezpieczony był dzieckiem emocjonalnie i wychowawczo zaniedbanym. Chłopiec nie potrafił nawiązywać kontaktów społecznych, wyróżniał się zachowaniem spośród innych dzieci. Z uwagi na upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego oraz obciążenia społeczne, od dzieciństwa miał też trudności z nauką. Szkołę podstawową M. K. (1) ukończył wyłącznie dzięki współpracy babci chłopca z gronem pedagogicznym oraz życzliwości nauczycieli, którzy rozumiejąc ograniczenia umysłowe ubezpieczonego – niemożność zapamiętania przez niego podstawowych informacji z zakresu szkoły podstawowej, deficyty koncentracji oraz nieumiejętność rozumienia poleceń – podjęli decyzję o promowaniu wnioskodawcy do kolejnych klas szkoły podstawowej, bowiem powtarzanie przez niego programu nauczania w kolejnych klasach nie przyniosłoby oczekiwanego efektu. W tym okresie M. K. (1) legitymował się opinią z poradni pedagogicznej, z której wynikało, że program nauki szkolnej należy dostosować do ograniczonych możliwości ucznia. Po ukończeniu szkoły podstawowej babcia M. K. (1), opiekująca się nim po śmierci matki chłopca, podjęła decyzję o posłaniu dziecka do Szkoły Zasadniczej Towarzystwa (...). M. K. (1) nie radził sobie z nauką w tej szkole, ale z uwagi na charakter placówki (szkoła wyznaniowa) i wartości w niej wyznawane, chłopiec był promowany do kolejnych klas, a nauczyciele podejmowali próby przyuczenia go do podstawowych czynności w zawodzie stolarza (pomocniczych). Tym samym ubezpieczony uzyskał wykształcenie zasadnicze w zawodzie stolarz, niemniej od czasu zakończenia szkoły nie pracował w zawodzie i nie posiada predyspozycji do podjęcia pracy stolarza. Po śmierci babci, pełnoletni M. K. (1) zamieszkał sam w mieszkaniu należącym wcześniej do matki chłopca (pobierał wtedy – do 2000 r. rentę rodzinną). Ponieważ jednak nie radził sobie z samodzielnym funkcjonowaniem w życiu codziennym (był podatny na wpływy innych osób, które wykorzystywały jego nieporadność, nie potrafił zadbać o dom, zalegał z opłatami, aż w końcu zaczął nadużywać alkoholu i się narkotyzować), od 2004 r. (po zakończeniu leczenia odwykowego w szpitalu (...) w Z.) zamieszkał ze starszą siostrą oraz jej rodziną (mężem i dwojgiem dzieci). E. K. (1) podjęła próby aktywizacji zawodowej brata. Początkowo M. K. (1) pracował w (...) i zarabiał ok. 500 zł miesięcznie. Następnie, przez ok. 1,5 roku ubezpieczony pracował w Zakładzie Pracy (...), przy produkcji cukierków. Z pracy tej ubezpieczony został zwolniony z uwagi na to, że podjadał słodycze na hali produkcyjnej i wynosił cukierki z zakładu (po 2 kg dziennie). W późniejszym okresie wnioskodawca został zatrudniony w zakładzie produkującym trumny, ale nie radził sobie z pracą – został zwolniony ponieważ niszczył materiał. Podobnie, ubezpieczony nie posiadał predyspozycji do pracy w Zakładzie Pracy (...) gdzie miał zawozić pacjentów na badanie i pomagać się im przebrać (nie potrafił się odpowiednio zachować; śmiał się na głos z powodu śmierci pacjenta). W ostatnim okresie wnioskodawca rozpoczął pracę w szpitalu jako sprzątac. Do jego obowiązków należało sprzątnięcie oddziału oraz terenu przyszpitalnego. M. K. (1) został zwolniony z tej pracy, gdyż nie potrafił skoncentrować się na wykonywanym zadaniu – zapominał o wykonaniu niektórych czynności, nie rozumiał kierowanych poleceń, nie potrafił planować pracy (np. grabił bardzo długo jeden kawałek trawnika i nie pomyślał o tym, aby przesunąć się dalej celem uprzątnięcia całego wyznaczonego mu terenu). Obecnie trzydziestoletni M. K. (1) nie pracuje i nie uczy się. W dalszym ciągu mieszka z siostrą, która dba o jego podstawowe potrzeby życiowe (gotuje, prasuje, przypomina o potrzebie zachowania higieny osobistej). Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony najlepiej czuje się w towarzystwie młodszych kolegów – ok. 14-15 letnich dzieci, z którymi np. wychodzi na podwórko. Dobry kontakt ma również z 15-letnim siostrzeńcem. M. K. (1) nie dysponuje własnymi pieniędzmi, są mu one wydzielane przez siostrę i przekazywane wraz z listą zakupów. E. K. (1)

nie przekazuje bratu jednorazowo większych kwot, gdyż ubezpieczony nie rozumie wartości pieniędzy i potrafi wydać każdą otrzymaną kwotę na własne potrzeby (zabawki, słodczyce, gazety); nie zna także cen towarów i nie potrafiłby ocenić, czy sprzedawca oczekuje od niego prawidłowej czy zawyżonej opłaty za towar, tym bardziej że wnioskodawca ma problemy z liczeniem w zakresie dużych wartości. Ubezpieczony pozostaje pod opieką psychiatry (dr Ś.). Bierze leki przeciwdepresyjne, przeciwłękowe i uspokajające.

Dalej z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w okresie od 30 listopada 2004 r. do 31 grudnia 2005 r. M. K. (1) pobierał rentę socjalną przyznaną mu decyzją z dnia 31 grudnia 2004 r. okresowo do dnia 31 grudnia 2005 r. W dniu 26 marca 2010 r. M. K. (1) złożył w ZUS Oddziale w S. wniosek o przyznanie mu prawa do renty socjalnej, a w dniu 6 maja 2010 r. wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu (...)r. matce M. K. (2). W dniu 30 kwietnia 2010 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. W okresie od dnia 12 do dnia 17 września 2010 r. M. K. (1) przebywał – ze skierowania ZUS – w Oddziale Psychiatrycznym (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S., celem obserwacji. W czasie hospitalizacji rozpoznano u ubezpieczonego organiczne zaburzenia osobowości, upośledzenie umysłowe lekkie. W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego odnotowano, że analiza danych uzyskanych ze stosowanych prób neuropsychologicznych wskazuje na możliwość występowania zmian organicznych w CUN. Wskazano, że aktualna wydolność intelektualna badanego plasuje się w normie, w klasie inteligencji poniżej przeciętnej, przy czym funkcjonowanie psychospołeczne badanego nie odzwierciedla jego potencjału intelektualnego (funkcjonuje on na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim) co jest prawdopodobnie spowodowane zarówno czynnikami konstytucjonalnymi (nieharmonijny rozwój poszczególnych procesów poznawczych, trudności z ich integracją) jak i środowiskowymi (słaba stymulacja edukacyjna). Stwierdzono również ubogą osobowość. W dniu 14 maja 2010 r. lekarz orzecznik ZUS po przeprowadzonym badaniu uznał, że ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, przy czym niezdolność do pracy powstała w 1998 r. Po ponownym przebadaniu ubezpieczonego – w trybie nadzoru Prezesa Zakładu nad wykonywaniem orzecznictwa o niezdolności do pracy komisja lekarska ZUS w dniu 18 października 2010 r. wydała orzeczenie stwierdzające, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy. W dniu 16 listopada 2010 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do renty socjalnej i do renty rodzinnej.

Z ustaleń podjętych przez Sąd pierwszej instancji wynika również, że orzeczeniem z dnia 27 czerwca 2005 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył ubezpieczonego do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności istniejącego od dzieciństwa. Orzeczenie to zostało przedłużone na dalsze okresy, do dnia 31 lipca 2009 r.

Następnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że obecnie u ubezpieczonego rozpoznaje się cechy zespołu encefalopatycznego (wczesnodziecięcego) aktualnie pod postacią niedorozwoju umysłowego lekkiego stopnia (w sferze społecznej – umiarkowanego), organiczne zaburzenia osobowości. W analizie jakościowej profilu funkcji przeważa inteligencja skryzalizowana do inteligencji płynnej, co wskazuje na rozwój dziecka w środowisku patologicznym. Nadto u badanego stwierdza się bardzo niski poziom komunikacji werbalnej i prawidłowego postrzegania oraz rozumienia relacji społecznych, przy zaznaczonych wskaźnikach organicznego uszkodzenia w obrębie CUN (osobowość nieprawidłowa). Istniejący proces psychoorganiczny ma charakter przewlekły, postępujący i nie rokujący pełnego powrotu do zdrowia. Pomiedzy datą wydania decyzji ZUS a datą orzekania przez Sąd, stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy uległ pogorszeniu, aktualnie powodując całkowitą i trwałą niezdolność do pracy. Ubezpieczony nie jest obecnie w stanie wykonywać żadnej pracy w warunkach wolnego rynku oraz wymaga okresowej pomocy do zaspokajania podstawowych czynności życiowych. Na skutek pogłębiającego się procesu psychoorganicznego, niekorzystnych warunków środowiskowych i okresowej intoksykacji środkami psychoaktywnymi dochodziło do stopniowej degradacji stanu psychicznego wnioskodawcy i aktualnie należy uznać całkowitą i trwałą niezdolność do pracy od daty badania przez biegłego psychologa, tj. od dnia 28 czerwca 2011 r. Naruszenie sprawności organizmu powodujące aktualną całkowitą niezdolność do zatrudnienia nastąpiło przed ukończeniem przez badanego 18 roku życia.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy zważył, że odwołania ubezpieczonego tak w przedmiocie prawa do renty socjalnej, jak i renty rodzinnej są nieuzasadnione. Powołując obszernie orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreślono, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ma charakter odwoławczy i kontrolny, zatem

ogranicza się do sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydania decyzji, a więc w chwili ustalania prawa do świadczenia przez organ rentowy. Późniejsza zmiana stanu zdrowia ubezpieczonego nie może stanowić podstawy do uznania decyzji za wadliwą i jej zmiany.

Sąd pierwszej instancji przytoczył treść przepisu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 roku o rencie socjalnej (Dz. U. Nr 135, poz. 1268) oraz art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i zważył, że jedną z przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej oraz prawa do renty socjalnej przez osobę pełnoletnią, nie kontynuującą nauki jest stwierdzenie u niej przez lekarza orzecznika ZUS całkowitej niezdolności do pracy. W przypadku renty socjalnej, naruszenie sprawności organizmu powodujące całkowitą niezdolność do pracy powinno powstać przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia, w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Natomiast co do renty rodzinnej, należałoby wykazać, że ubezpieczony stał się całkowicie niezdolny do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolny do pracy do ukończenia 16 lat, do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczył 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia. Ustalenia całkowitej niezdolności do pracy, której ustawodawca wymaga zarówno jako przesłanki prawa do renty socjalnej jak i do renty rodzinnej, dokonuje się na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stosując odpowiednio między innymi art. 12-14 tej ustawy (art. 5 i 15 ustawy o rencie socjalnej). Wskazując na powyższe, ustalenia w przedmiocie stanu zdrowia M. K. (1) i jego zdolności do pracy na dzień wydawania zaskarżonej decyzji ZUS Sąd pierwszej instancji poczynił w oparciu o analizę dostępnej dokumentacji medycznej ubezpieczonego oraz na podstawie przeprowadzonego w toku postępowania sądowego dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii – J. W. i psychiatrii – G. B., które ocenił jako wiarygodne. Opinie te nie zostały w żaden sposób zakwestionowane przez ubezpieczonego reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, który w szczególności zgodził się z zawartym w nich stwierdzeniem, że w dniu wydawania zaskarżonej decyzji M. K. (1) nie był całkowicie niezdolny do pracy, a niezdolność taka powstała już w trakcie procesu, na skutek pogłębiających się schorzeń psychicznych ubezpieczonego (zmian organicznych w CUN). Mając powyższe na względzie Sąd pierwszej instancji oparł się na wnioskach opinii, uznając że tak jak stwierdzili biegli, pomiędzy datą ostatniej hospitalizacji ubezpieczonego (celem obserwacji na potrzeby ZUS) a obecnym stanem, zdrowie M. K. (1) uległo pogorszeniu. Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że po zakończeniu pobierania przez wnioskodawcę renty socjalnej (w 2005 r.) M. K. (1) podjął pracę zawodową jako pakowacz cukierków i pracę tę wykonywał przez 1,5 roku. Zwolniony przy tym został nie za to, że nie radził sobie w pracy, ale z tej przyczyny, że wynosił cukierki z zakładu pracy. Później ubezpieczony miał coraz większe problemy z pracą (w zakładzie stolarskim, z uwagi na brak umiejętności zawodowych, zniszczył materiał, w stowarzyszeniu nie potrafił dostosować się społecznie – np. śmiał się w nieprzystających do tego sytuacjach). Natomiast obecnie, jak wynika z zeznań świadków, M. K. (1) nie potrafi sobie poradzić z tak prostymi czynnościami jak grabienie trawnika (nie rozumie, że po uprzątnięciu kawałka terenu powinien przesunąć się dalej). Powyższe obrazuje regres umiejętności społecznych i zdolności ubezpieczonego do pracy zawodowej. Skoro jednak biegli uznali, że ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy dopiero od daty następującej po dniu wydania zaskarżonej decyzji, a pełnomocnik ubezpieczonego nie kwestionował daty powstania tej niezdolności wskazanej w opinii biegłych, Sąd Okręgowy nie miał podstaw by negować prawidłowość ustaleń orzeczników w tym zakresie i dopuszczać kolejne dowody z urzędu, tym bardziej że biegli odnieśli się do wyników badań ubezpieczonego z okresu obserwacji psychiatrycznej na zlecenie ZUS i wskazali na wyraźne pogorszenie stanu zdrowia badanego. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, zabrakło podstaw do zmiany zaskarżonych decyzji ZUS i przyznania ubezpieczonemu renty socjalnej oraz renty rodzinnej i na podstawie przepisu art. 477¹⁴ §1 k.p.c. odwołania ubezpieczonego zostały oddalone.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w całości wniósł ubezpieczony M. K. (1), zarzucając naruszenie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej oraz art. 68 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pełni uzasadniał przyjęcie treści ww. przepisów jako podstawy rozstrzygnięcia i uznanie, że ubezpieczony spełnia przesłanki do nabycia prawa do renty socjalnej oraz renty rodzinnej jako osoba całkowicie niezdolna do pracy. Ponadto wnoszący apelację podniósł naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny

zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że zgromadzone dowody potwierdzają, że ubezpieczony był całkowicie niezdolny do pracy dopiero od 28 czerwca 2011 r., a więc po wydaniu decyzji przez organ rentowy, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań ubezpieczonego oraz świadków: E. K. (1), T. H., W. K., G. R., J. S., J. J., A. K., E. K. (2), A. W., opinii biegłego psychologa i psychiatry, a także z dokumentacji medycznej, w szczególności opinii psychologicznej z dnia 23 stycznia 2008 r., z zaświadczenia o stanie zdrowia z dnia 20 maja 2010 r., wypisu z treści orzeczenia lekarza orzecznika ZUS sporządzonego na podstawie orzeczenia z dnia 29 grudnia 2004 r., z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 10 grudnia 2005 r., z orzeczenia z dnia 19 grudnia 2007 r., oraz z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 30 kwietnia 2010 r. i z dnia 14 maja 2010 r. wynika, że ubezpieczony był trwale całkowicie niezdolny do pracy w chwili wydawania decyzji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. ubezpieczony upatrywał również w pominięciu przez Sąd Okręgowy wskazanych wyżej dowodów i oparcie treści orzeczenia jedynie na opinii psychiatry dr B., w której została wskazana konkretna data powstania niezdolności do pracy, tj. 28 czerwca 2011 r., nie korelująca z pozostałą częścią zgromadzonych w sprawie dowodów i nie znajdująca potwierdzenia w żadnym innym dowodzie oraz zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego powstała dopiero w dniu 28 czerwca 2011 r., podczas gdy z dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, że niezdolność ta powstała przed ukończeniem 18 roku życia i tym samym istniała w chwili wydania przez organ rentowy zaskarżonych decyzji.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości odwołań od obu decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 16 listopada 2010 r. i zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego, bądź przekazanie sprawy do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

Z ostrożności procesowej, w przypadku podzielenia przez Sąd Apelacyjny twierdzenia, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego powstała po dniu wydania decyzji przez organ rentowy, ubezpieczony podniósł także zarzut naruszenia art. 477¹⁴ § 4 k.p.c., domagając się związku z tym uchylenia zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji organu rentowego i przekazania sprawy do rozpoznania organowi rentowemu zgodnie z dyspozycją art. 477¹⁴ § 4 k.p.c.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona i doprowadziła do wnioskowanej zmiany zaskarżonego wyroku. Po uzupełnieniu materiału dowodowego o ustną opinię biegłego psychiatry, Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że ubezpieczony M. K. (1) już w dacie zaskarżonych decyzji z dnia 16 listopada 2010 r. był osobą całkowicie niezdolną do pracy, a niezdolność ta powstała w okresie wczesnego dzieciństwa (co najmniej przed ukończeniem 16 roku życia). Spełnienie przez ubezpieczonego pozostałych warunków nabycia prawa do renty socjalnej (art. 4 ustawy o rencie socjalnej) oraz renty rodzinnej (art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) jest niesporne i nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego tak w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i stanowisk stron. W tym zakresie nie ma też potrzeby powielania słusznych ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji, należało zgodzić się z ubezpieczonym, że zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy w postaci opinii biegłych oraz dokumentacji medycznej, oceniany przez pryzmat pozostałych dowodów istniejących w sprawie, w tym zeznań świadków nie pozwalał na jednoznaczne wykluczenie ustalenia, że w dacie zaskarżonej decyzji ubezpieczony nie był osobą całkowicie niezdolną do pracy, a tym bardziej, że niezdolność ta powstała przed ukończeniem 16 roku życia. Bez potrzeby powtarzania słusznych ustaleń Sądu Okręgowego co do linii życiowej ubezpieczonego, w tym przebiegu nauki i

prób zatrudnienia po ukończeniu szkoły zawodowej, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że poza sporem pozostało ustalenie, że ubezpieczony pochodzi i do 9 roku życia był wychowywany w rodzinie patologicznej, co było przyczyną stwierdzonego u niego procesu psychoorganicznego o charakterze przewlekłym i postępującym. Stan taki spójnie potwierdza dokumentacja medyczna w postaci zaświadczeń lekarskich, opinii psychologicznych, ale także opinia pedagogiczna z 1993 r. i zeznania świadków nauczycieli, opiekunów i znajomych ubezpieczonego. Wynika z tego, że zarówno szkołę podstawową, jak i zawodową M. K. (1) ukończył w zasadzie wyłącznie dzięki staraniom opiekującej się nim babci i współzuciu nauczycieli. Zeznający w sprawie jako świadkowie byli nauczyciele ubezpieczonego są zgodni co do tego, że ubezpieczony nie był w stanie zrealizować programu nauki. Już w szkole podstawowej, a następnie w szkole zawodowej pedagodzy dostrzegali jego ograniczenia umysłowe, przejawiające się w niemożności zapamiętywania podstawowych informacji, deficyty koncentracji oraz nieumiejętność rozumienia poleceń. Promocja do następnej klasy, każdorazowo wynikała z indywidualnego podejścia do ucznia. Zdaniem nauczycieli powtarzanie klasy nie przyniosłoby oczekiwanych rezultatów edukacyjnych. Także ukończenie szkoły zawodowej, nie oznacza, że ubezpieczony nabył faktycznie zdolność do wykonywania zawodu stolarza. Zarówno doświadczenie zawodowe M. K. (1), jak i treść zeznań świadków – nauczycieli potwierdza, że ubezpieczony nigdy nie pracował w zawodzie i faktycznie nie posiada predyspozycji do podjęcia takiej pracy. Niekwestionowane i wiarygodne zeznania świadków dowodzą wreszcie, że M. K. (1) w istocie nigdy nie był wydolny zawodowo. Próby podjęcia zatrudnienia nawet przy najprostszycy czynnościach zawsze kończyły się niepowodzeniem, z uwagi na nieumiejętność odpowiedniego zachowania, wykonywania poleceń przełożonego i brak koncentracji. Niekwestionowane jest także ustalenie, że pełnoletni już M. K. (1) nie był zdolny do samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym. Nie potrafił zadbać o dom, zalegał z opłatami, zaczął nadużywać alkoholu i narkotyków, co spowodowało, że od 2004 r. został poddany leczeniu odwykowemu, po którego zakończeniu zamieszkał ze starszą siostrą i jej rodziną. Obecnie to siostra ubezpieczonego jest organizatorem jego życia codziennego, zaspokajając jego podstawowe potrzeby życiowe. Ubezpieczony nie uczy się ani nie pracuje.

Analizując materiał sprawy w aspekcie przedmiotu sporu, Sąd Apelacyjny uwzględnił nadto, że w orzeczeniach lekarzy orzeczników ZUS z dnia 29 grudnia 2004 r. oraz 10 grudnia 2005 r. M. K. (1) został uznany za całkowicie okresowo niezdolny do pracy od listopada 2004 r. do 31 grudnia 2007 r., z założeniem że przyczyny niezdolności występują od wczesnego dzieciństwa. Orzeczeniem z dnia 19 grudnia 2007 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Następnie potwierdził to biegły sądowy psychiatra, który w opinii z dnia 21 lipca 2008 r., posiłkując się wcześniejszą opinią biegłego psychologa rozpoznał u M. K. (1) upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego oraz organiczne zaburzenia osobowości, stwierdzając, że ubezpieczony jest częściowo trawle niezdolny do pracy od dzieciństwa (sygn. akt VII U 1264/08). Ponownie w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2010 r., sporządzonym w związku z toczącym się obecnie postępowaniem, lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że M. K. (1) jest całkowicie niezdolny do pracy do kwietnia 2012 r., a niezdolność ta pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia. Podobny wniosek lekarz orzecznik ZUS podjął w orzeczeniu z 14 maja 2010 r. Odnotować przy tym wypada, że według zaświadczenia o stanie zdrowia z dnia 20 maja 2010 r. stwierdzone u ubezpieczonego upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia oraz organiczne zmiany są procesem przewlekłym, trwającym od dzieciństwa. W zaświadczeniu tym potwierdzono, że ubezpieczony jest pod opieką siostry, ponieważ ma trudności w reprezentowaniu siebie i własnych interesów w życiu codziennym. Następnie w okresie od 12 do 17 września 2010 r. M. K. (1), w związku ze skierowaniem z ZUS przebywał w oddziale psychiatrycznym w szpitalu, celem obserwacji. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego wynika, że u ubezpieczonego istnieje możliwość występowania zmian organicznych w CUN, wydolność intelektualna ubezpieczonego plasuje się w normie, w klasie inteligencji poniżej przeciętnej, funkcjonowanie psychospołeczne badanego nie odzwierciedla jego potencjału intelektualnego (funkcjonuje na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim) co jest prawdopodobnie spowodowane zarówno czynnikami konstytucjonalnymi oraz środowiskowymi. Zgodnie z zaleceniami zawartymi w tym dokumencie, ubezpieczony wymaga dalszego leczenia w warunkach poradni zdrowia psychicznego. W związku z tym komisja lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 18 października 2010 r. zakwestionowała wcześniejsze orzeczenia lekarzy orzeczników ZUS i stwierdziła, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy, a tym samym nie spełnia warunków prawa do renty rodzinnej oraz prawa do renty socjalnej.

Biegły psycholog powołany przed Sądem pierwszej instancji w opinii z dnia 28 czerwca 2011 r. potwierdził wyniki wcześniejszych badań psychologicznych M. K. (1), określających poziom jego funkcji intelektualnych w przedziale niedorozwoju umysłowego stopnia lekkiego, zwracając uwagę na wyraźną przewagę inteligencji skryzalizowanej do inteligencji płynnej, co oznacza pogranicze niedorozwoju umysłowego stopnia umiarkowanego. Według biegłego wskazuje to w sposób bezpośredni na rozwój dziecka w środowisku patologicznym. Bardzo niski poziom komunikacji werbalnej i prawidłowego postrzegania rozumienia relacji społecznych przy uwzględnieniu zaznaczonych wskaźników organicznego uszkodzenia w obrębie CUN, w ocenie tego biegłego prowadzi do wniosku o osobowości nieprawidłowej – organicznych zaburzeniach osobowości. Według opiniującego proces psychoorganiczny nosi charakter przewlekły, postępujący, powstały w okresie wczesnego dzieciństwa i nie rokuje powrotu do zdrowia. W pisemnej opinii uzupełniającej biegły psycholog podtrzymał przedstawione wyżej wnioski, a odwołując się wprost do wcześniejszych badań psychologicznych z 1998 r., 2008 r. i 2009 r. podkreślił, że wynika z nich jednoznacznie nieharmonijność funkcji intelektualnych – ogólnie w granicach niedorozwoju umysłowego stopnia lekkiego ze zróżnicowaniem i przewagą funkcji inteligencji skryzalizowanej do inteligencji płynnej. W badaniu z 2008 r. pojawiła się wzmianka o organicznym uszkodzeniu w obrębie CUN oraz zaburzeniu w zakresie wyższych czynności poznawczych. W swojej opinii biegły psycholog zmiany te potwierdził, wskazując na postępujący charakter zaburzeń w sferze wyższych czynności poznawczych, zmian organicznych i pogłębiający się proces degradacji osobowej.

Z opinii biegłego psychiatry z dnia 29 sierpnia 2010 r. przeprowadzonej przed Sądem pierwszej instancji wynika natomiast, że aktualny stan zdrowia badanego powoduje całkowitą i trwałą niezdolność do pracy. Biegły stwierdził, że obecnie sprawność intelektualna ubezpieczonego potwierdzona badaniami psychologicznymi z dnia 28 czerwca 2011 r. znajduje się w obszarze upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego, jednak w sferze funkcjonowania społecznego badany znajduje się na poziomie upośledzenia umysłowego stopnia umiarkowanego, co zdaniem biegłego potwierdzają także zeznania świadków – pacjent nie jest w stanie wykonywać żadnej pracy w warunkach tzw. wolnego rynku pracy oraz okresowo wymaga pomocy osoby drugiej do zaspokajania podstawowych czynności życiowych. Biegły psychiatra uznał, że na skutek pogłębiającego się procesu psychoorganicznego, niekorzystnych warunków środowiskowych okresowych intoksykacji środkami psychoaktywnymi, dochodziło do stopniowej degradacji stanu psychicznego wnioskodawcy i w związku z tym obecnie występuje u niego całkowita trwała niezdolność do pracy. W opinii tej pogorszenie stanu zdrowia biegły powiązał z datą badania psychologicznego z dnia 28 czerwca 2011 r., którą utożsamiał z datą powstania niezdolności do pracy, potwierdzając przy tym, że naruszenie sprawności organizmu powodujące aktualną niezdolność do pracy powstało przed ukończeniem przez ubezpieczonego 18 roku życia. Następnie w opinii uzupełniającej biegły psychiatra podtrzymał dotychczasowe wnioski oraz wyjaśnił, że powoływanie się na wcześniejsze badania psychologiczne sporządzone podczas pobytu na leczeniu szpitalnym traci sens w obliczu aktualnych badań (badania biegłego psychologa sądowego). Badanie to sugeruje pogłębianie się deficytu intelektualnego i funkcjonowania pacjenta prawdopodobnie na skutek rozwijającego się procesu psychoorganicznego. Proces psychodegeneracji jest w ocenie biegłego jednokierunkowy.

Sąd Apelacyjny uznał, że przytoczenie wskazanych wyżej wyników postępowania dowodowego było konieczne, aby w sposób jaskrawy uwydatnić tezę, że nie mogły one doprowadzić do bezkrytycznej aprobaty stwierdzenia biegłego psychiatry, iż całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego (tj. pogorszenie stanu jego zdrowia) nastąpiła w czerwcu 2011 r., tj. w dacie badania psychologicznego. Przede wszystkim, opinie sporządzone przed Sądem Okręgowym wskazują spójnie, że schorzenie rozpoznane u ubezpieczonego ma charakter rozwijający się. Wniosek taki wzmacniają zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, które obrazując sposób funkcjonowania ubezpieczonego na przestrzeni lat, miały znaczący wpływ na treść zarówno opinii psychologicznej, jak i psychiatrycznej. Wreszcie oczywiste jest i to, że pogorszenie stanu zdrowia M. K. (1) w żaden sposób nie jest związane z przeprowadzonym badaniem psychologicznym (28 czerwca 2011 r.), co mogłoby wynikać z twierdzenia opinii psychiatry. Opinia psychologa jedynie potwierdziła bowiem stan zaawansowania choroby ubezpieczonego, jednak jej nie wywołała. Ponieważ zaś dla rozstrzygnięcia sporu kluczowe jest ustalenie, czy już w dacie zaskarżonych decyzji, tj. w dniu 16 listopada 2010 r. ubezpieczony był całkowicie niezdolny do pracy, tj. 7 miesięcy przed opinią biegłego psychologa, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382

k.p.c. postanowił na tę okoliczność przeprowadzić dowodów z ustnej uzupełniającej opinii biegłego psychiatry (k. 238, 248 akt sąd.).

Zeznając przed Sądem Apelacyjnym biegły psychiatra podał, że z wysokim prawdopodobieństwem można założyć, że już w dacie zaskarżonych decyzji M. K. (1) był osobą całkowicie niezdolną do pracy. Wniosek ten biegły oparł w szczególności na własnych badaniach i ocenie, konfrontując je z linią życia ubezpieczonego, jego doświadczeniami w nauce i wykonywaniu pracy zarobkowej oraz charakterem schorzenia, na jakie cierpi M. K. (1). Przede wszystkim uwzględniając charakter schorzeń ubezpieczonego, biegły wyjaśnił, że pogorszenie progresji upośledzenia umysłowego nie następuje nagle, ale dochodzi do tego stopniowo, na pewno w ciągu wielu miesięcy. Według biegłego okres roku to margines do rozpoznania pogorszenia. Według oceny biegłego ubezpieczony w czasie badania przed ZUS z pewnością nie funkcjonował prawidłowo, był bezczynny, nie był w stanie podjąć pracy i wtedy też nie pracował. Wszystko to, w ocenie biegłego stwarza podstawy do oszacowania wcześniejszego stanu zdrowia ubezpieczonego i pozwala na wniosek, że już w chwili składania wniosku o rentę M. K. (1) był osobą całkowicie niezdolną do pracy, przy czym niezdolność ta wywodzi się z okresu wczesnodziecięcego.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości co do trafności ocen powyższej opinii uzupełniającej. Jest ona spójna i konsekwentna z opiniami biegłych przeprowadzonymi przed Sądem pierwszej instancji, w sposób logiczny i pełny usuwając wszelkie wątpliwości. Biegłemu lekarzowi psychiatrze nie można zasadnie zarzucić braku rzetelności czy fachowości. Opiniujący swoje wnioski i ich uzasadnienie oparł na własnym badaniu oraz wnikliwej analizie dokumentacji medycznej ubezpieczonego, posilkując się posiadaną wiedzą specjalistyczną. Nie bez znaczenia jest i to, że biegły analizował przypadek ubezpieczonego także kilka lat wcześniej, przez co jego aktualne spostrzeżenia są pełniejsze. Opinie sporządzone przez tego biegłego zostały przekonująco i profesjonalnie uzasadnione, wyczerpująco ustosunkowując się do materiału dowodowego, w tym dokumentacji lekarskiej oraz poprzednich opinii sądowych wydanych w sprawie, ale także ocen lekarzy orzeczników ZUS. W szczególności opiniujący w sposób pełny odpowiedział na pytanie tezy dowodowej postawionej przed Sądem odwoławczym, która warunkowana była zastrzeżeniami ubezpieczonego. Uwzględniając to wszystko, Sąd Apelacyjny ocenił, że zasadniczy walor dowodowy należało przyznać opinii biegłego psychiatry, która po jej uzupełnieniu w toku postępowania apelacyjnego jest pełna, konsekwentna i logiczna oraz udziela Sądowi wiedzy specjalistycznej niezbędnej do rozstrzygnięcia sporu. Organ rentowy, pomimo takiej możliwości nie uczestniczył w rozprawie apelacyjnej, a przez to nie wniósł żadnych zastrzeżeń do uzupełniającej opinii psychiatry.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zweryfikował ustalenie Sądu pierwszej instancji i przyjął, że M. K. (1) był osobą całkowicie niezdolną do pracy już w momencie złożenia wniosków, a skoro tak, to spełnił jedyną sporną w sprawie przesłankę warunkującą nabycie prawa do renty rodzinnej (art. 68 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych) i renty socjalnej (art. 4 ustawy o rencie socjalnej). Sąd Okręgowy prawidłowo zacytował przepisy stanowiące podstawę prawną rozstrzygnięcia w tej sprawie oraz właściwie opisał wszystkie wynikające z nich przesłanki nabycia dochodzonego prawa, dlatego Sąd Apelacyjny za zbędne uważa powtarzanie wskazanej materii obecnie.

Przedstawiona ocena Sądu Apelacyjnego co do przesłanki całkowitej niezdolności do pracy oraz daty jej powstania, oparta zasadniczo na opinii biegłego sądowego psychiatry po jej uzupełnieniu w postępowaniu apelacyjnym, wobec niespornych pozostałych okoliczności sprawy, skutkowałą koniecznością zmiany wyroku Sądu Okręgowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i przyznania ubezpieczonemu prawa do renty socjalnej od dnia 1 marca 2010 r. oraz prawa do renty rodzinnej od dnia 1 maja 2010 r. na stałe. Data przyznania świadczeń związana jest z datą złożenia wniosków o prawo. Zgodnie bowiem z art. 129 ustawy o emeryturach i rentach świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca w którym zgłoszono wniosek (punkt 1. wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z treścią § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 2 oraz § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, (Dz. U z 2002 r. nr 163 poz. 1348 ze zm.).

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibieli